

Kolarskie tradycje

PIASECZNO

W Piasecznie i okolicach od pokoleń jeżdżono na rowerach i ścigano się na dwóch kółkach. Niewielu wie, że w mieście produkowano jednoślady. Tradycje kolarskie utrzymywane są do dziś dzięki lokalnym sekcjom sportowym.

Fabryka jednośladów Kazimierza Lipińskiego istniała w Piasecznie najpewniej jeszcze przed wojną, podobnie jak sklep z rowerami (i radiami) Hersza Zonenszajna. 2 maja 1958 roku przez miasto przejeżdżał peloton komunistycznego Wyścigu Pokoju, wydarzenie wykorzystywanego do szerzenia propagandy. Odbывał się tu również Mały Wyścig Pokoju, Wyścig Dookoła Mazowsza czy Wyścig o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy Piaseczno. Ostatnimi laty miasto regularnie gości Mazovia MTB Maraton, na który zjeżdżają tłumnie nie tylko miłośnicy jazdy na rowerze z Warszawy i powiatów oko-



FOT. ZBIORY PIOTRA TOMASZEWSKIEGO

Sekcja kolarska LKS Jedność Żabieniec, od lewej: Piotr Grala, Mirosław Tokaj, Krzysztof Kobus, Janusz Krawiecki, Paweł Tomaszewski, Piotr Tomaszewski, Robert Pawlak, październik 1983 rok

licznych, ale także gwiazdy polskiego i europejskiego kolarstwa.

Kluczowe dla rozwoju kolarstwa

Po wojnie II wojnie światowej rowerowe pasje rozwijano wśród młodzieży „Platerówki”. Wówczas z uwagi na niedostępność sprzętu jeździło się na rowerach, składanych z rozmaitych części. Modele pozwalające na rywalizację z rowerami wyścigowymi

mieli tylko Leszek Bojarski oraz Witek Piesiewicz. Dzięki temu mogli reprezentować szkołę i miasto w zawodach. Bojarski zwyciężył nawet w II Wyścigu „Życia Warszawy” i został powołany do CWKS-u Legia.

Jednak kluczowe znaczenie dla kolarstwa w gminie miało stworzenie sekcji w LKS Jedność Żabieniec, którą przejął później Klub Sportowy Piaseczno. Ostatecznie ukształtowały się dwa samodzielne kluby: KS Olimpic Piaseczno oraz LUKS Trójka Piaseczno, które działają prężnie i z sukcesami do dziś.

Wśród osób, które najmocniej przyczyniły się do popularyzacji tej dyscypliny, wymieniam się Mieczysława Brzezińskiego, Marka Frącza oraz braci Tomaszewskich – Pawła i Piotra, a rozwojowi tego sportu od zawsze sprzyjały walory przyrodnicze Doliny Jeziora i Lasów Chojnowskich.

Anna Żuber

Na podstawie książki Agnieszki Cudały „Sportowe dzieje Piaseczna”.

Maraton wielkich liczb

PIASECZNO

Niedzielnym zawodom towarzyszył wyjątkowy nastrój. Chętnych do spróbowania swoich sił na wymagającej trasie nie brakowało.

Po wakacyjnych wojażach na północy Polski Mazovia wróciła do swojego matecznika, czyli na Mazowsze. W niedzielę 4 września w Piasecznie rozpoczęła się finałowa, jesienna odsłona tegorocznych zmagani w maratonach kolarskich cyklu MTB.

– Maraton ten należał do szczególnie uroczystych. Wspólnie z naszymi przyjaciółmi z Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno, z którymi przy organizacji maratonu pracujemy razem od wielu lat, świętowaliśmy piękna, bo setną rocznicę sportu organizowanego w Piasecznie – podkreśla Cezary Zamana, dyrektor sportowy Cisowianka Mazovia MTB Marathon.

– A jeśli dodamy do tego jeszcze fakt, że jesteśmy w trakcie jubileuszowego, osiemnastego sezonu Mazovii, to trudno się dziwić specjalnemu nastrójowi towarzyszącemu nam przez całą niedzielę – dodaje triumfator Tour de Pologne.

Piaseczyńska trasa jest jedną z najbardziej lubianych przez kolarzy, aczkolwiek nie należy do prostych i wymaga wykazania się szczególnymi umiejętnościami. Trzeba uważać na każdym zakręcie i praktycznie na całej długości utrzymywać wysokie tempo.

Na dystansie Fit najlepszy wynik uzyskała Magdalena Piwowarska (Lirène Bike Team), zawodniczka prze-



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

Zawody rozgrywały się na terenie Piaseczna i Lasów Chojnowskich

kroczyła linię mety z czasem 00:48:48. Wśród panów bezkonkurencyjny okazali się Michał Kokoryk (Ojciec i Syn) oraz Michał Konopka (Konopka Rowery), którzy na dojechanie do mety potrzebowali 00:39:00. Na najtrudniejszym dystansie Pro zwyciężyła Sylwia Tkaczyk (MyBike.pl) – udało jej się osiągnąć czas 01:24:24. W rywalizacji mężczyzn dojeżdżając na metę z czasem 01:15:17, wszystkich za sobą zostawił Piotr Talmont.

Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci – najmłodsi do szóstego roku życia mogli ścigać się w darmowych zawodach z Rybką MiniMini. W sportowej zabawie ze znaną z telewizyjnych bajek postacią wzięły udział dziesiątki przyszłych rowerzystów.

Kolejny maraton Mazovii stanowi wyprawa do Rawy Mazowieckiej. Będzie to już przedostatnie starcie pelotonu spod znaku czerwonej M. Zapisy już trwają.

Rafał Lipski



FOT. ZBIORY KS OLIMPIC PIASECZNO

Zawodnik KS Olimpic Piaseczno – Grzegorz Tomaszewski, na trasie wyścigu przełajowego o Puchar Polski, rozgrywanego w Elku

Kolarstwo to piękna dyscyplina sportu

Reprezentanci Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Trójka Piaseczno odnoszą wiele sukcesów zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Zapraszamy do lektury krótkiego wywiadu z Pawłem Tomaszewskim, Prezesem tego klubu.

Jak dużą tradycję posiada kolarstwo w gminie Piaseczno?

Kolarstwo w Piasecznie, według mojej wiedzy, to historia ponad 40-letnia, w latach 80. Trener Mieczysław Brzeziński reaktywował sekcję kolarską w LKS Jedność Żabieniec. Mój Klub LUKS Trójka Piaseczno działa na terenie Piaseczna od 2005 roku.

Czy mógłby Pan wymienić największe sukcesy piaseczyńskich kolarzy w ostatnich latach?

Od wielu lat szkolimy dzieci i młodzież, nasi wychowankowie to czołówka krajowa w kolarstwie torowym i szosowym. W ostatnich kilkunastu latach zawodnicy naszego Klubu wielokrotnie stawali na podium – zdobywali medale mistrzostw Polski (ciężko zliczyć ile), ale pierwszym sukcesem na arenie międzynarodowej był złoty medal Michała Rzeźnickiego w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy (2016 rok) na torze w konkurencji scratch. W ubiegłym roku Tomasz Grzesiak zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Świata w kolarstwie torowym w sprincie drużynowym. W roku bieżącym

Michał Podlaski wywalczył zaś brązowy medal Mistrzostw Świata w para kolarstwie jako pilot tandemu z zawodnikiem niewidomym.

Jakie cechy charakteru są istotne w tym sporcie?

Przede wszystkim trzeba lubić się zmęczyć, lubić rywalizację i nie załamywać się, jak coś nie wyjdzie, kiedy doznamy porażki – bo na jedno zwycięstwo przypada wiele porażek. Poza tym systematyczność, solidność w podchodzeniu do treningów.

Dlaczego warto trenować kolarstwo?

Ten sport uczy wytrwałości w dążeniu do celu, rywalizacji i pokonywania własnych słabości. Wbrew pozorom jest to sport zespołowy, ale do zespołu wcale nie trzeba 11 czy 15 zawodników, wystarczą 2,3 czy 4 osoby i już jest drużyna, której zawodnicy wspierają się nawzajem. A oprócz tych wszystkich aspektów kolarstwo stanowi piękną dyscyplinę sportu dającą młodym ludziom możliwość odkrywania świata, poznawania i nawiązywania nowych znajomości, przyjaźni.



FOT. LUKS „TRÓJKA”/FB

Zawodnicy klubu LUKS Trójka Piaseczno